

Restrukturyzacja przemysłu ciężkiego, dziedzictwo kulturalne i zabytki techniczne oraz degradacja środowiska wskutek rozwoju przemysłu to elementy wspólne, łączące Zagłębie Ruhry, Nord Pas de Calais i Górną Śląsk. Wspólna historia tych regionów zaczęła się 300 milionów lat temu, gdy w karbońskich lasach rozwijały się bujnie lepidodendrony, syglarie i lepidocarpony, a z ich drewna we wnętrzu ziemi ukształtowały się pokłady węgla.



C.O.A.L.

Krajobraz na węglu

Industrializacja

W XIX wieku w Zagłębiu Ruhry, Nord Pas de Calais i na Górnym Śląsku rozwój techniki pozwolił sięgnąć po zasoby węgla. Zmiany w krajobrazie tych regionów są zapisem szybkiego rozwoju przemysłu i gwałtownej urbanizacji, którym nie zawsze towarzyszyła troska o środowisko. W sąsiedztwie kopalni i hut znajdują się zanieczyszczone metalami gleby, osady denne i odpady poprzemysłowe.

W niemieckim Zagłębiu Ruhry w latach 70. XX wieku rozpoczęto restrukturyzację przemysłu. We francuskim zagłębiu węglowym Nord Pas de Calais ostatnią hałdę zrehabilitowano w 1990 r. Na Śląsku w dalszym ciągu trwa wydobywanie, jednak już pod koniec lat 50. XX wieku na hałdach powstał Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, jeden z pierwszych przykładów rewitalizacji terenów poprzemysłowych.

Dziedzictwo kulturalne

Obecnie na Śląsku krajobraz przemysłowy staje się poprzemysłowym, a tym przekształceniom towarzyszą trudne problemy środowiskowe, społeczne i ekonomiczne, których odbiciem staje się architektura krajobrazu.

Władze francuskie postanowiły ubiegać się o wpisanie zagłębia węglowego Nord Pas de Calais na Listę Światowego Dziedzictwa w kategorii „Zmieniony krajobraz kulturowy”. W procesie transformacji regionu, po początkowym odrzuceniu,

– po konferencji projektu COAL

dziedzictwo górnicze stanowi obecnie prawdziwy katalizator zrównoważonego rozwoju i odbudowy ekonomicznej. Śląski krajobraz to także krajobraz kulturowy, który stale się zmienia, a jednocześnie ilustruje proces ewolucji zachodzącej w przeszłości. Czy ogromne bogactwo śląskiego krajobrazu również trafi na Światową Listę Dziedzictwa Kultury?

Dziedzictwo środowiskowe

Ze śląskiego krajobrazu znikają dymiące kominy, a istniejące zakłady przemysłowe stosują technologie przyjazne dla środowiska. Jednak stereotyp brudnego Śląska jako cechy wynikającej z przemysłowej historii tego regionu utrwalił się w świadomości przeciętnego Polaka. W sąsiedztwie zakładów przemysłowych występują podwyższone zawartości metali ciężkich w glebach, osadach dennych i odpadach. Ciągłe jednak brak jest dostatecznej liczby analiz, aby uznać, że ten niechciany spadek epoki przemysłowej nie stwarza zagrożenia dla zdrowia współczesnych i następnych pokoleń. Opracowywany obecnie „Program Przekształceń Terenów Poprzemysłowych i Zdegradowanych” dla województwa śląskiego zawiera bazę danych o terenach poprzemysłowych oraz system waloryzacji terenów poprzemysłowych pod kątem ich ponownego zagospodarowania.

Wartość przyrodnicza

Paradoksalnie, Śląsk to także zieleni, która wdziera się w czerwone przestrzenie ceglanych familoków, szyby kopalni i kominy elektrowni. Przyroda z pełną determinacją dociera nawet na hałdy odpadów poprzemysłowych. Na zwaliskach pogórnicych rośnie już ponad 580 gatunków roślin naczyniowych – piąta część całej polskiej flory. Kruszczyk błotny, fiołek westfalski, storczyk kukulka, smółka pospolita, gniazda jaskółki brzegówki, jaszczurka zwinka, motyl modraszek to tylko nieliczne przykłady gatunków, które możemy spotkać na hałdach poprzemysłowych.

Dr Adam Rostański z Wydziału Biologii Uniwersytetu Śląskiego przestrzega, że jeżeli w najbliższym czasie najcenniejsze przyrodnicze „obiekty poprzemysłowe” nie uzyskają statusu ochronnego i nie zostaną ujęte w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, mogą zniknąć na zawsze z naszego krajobrazu.

Ludzie

– Zamknięto kopalnie i zakłady produkcyjne. Została pustka poprzemysłowa, zdegradowane dzielnice robotnicze i ludzie pozbawieni pracy, z poczuciem wykluczenia, bez wizji przyszłości. Problemy społeczne są znacznie trudniejsze do rozwiązania niż usunięcie odpadów – mówi Uta C. Schmidt z Fundacji Ochrony Zabytków Industrialnych i Dziedzictwa Kulturowego w Dortmundzie oraz Catherine Bertram z Mission Bassin Minier. Najtrudniej jest zmienić mentalność i przekonać ludzi, że drzemie w nich olbrzymi potencjał. Należy pomóc im tworząc nowe miejsca pracy i zapewniając dostęp do edukacji i kultury.

Francuzi i Niemcy mają ogromne doświadczenie w przekształcaniu terenów poprzemysłowych. Przyszanują się także do szeregu błędów, jak na przykład początkowe wyburzenia obiektów poprzemysłowych. Z ich doświadczeń możemy w pełni korzystać. Prof. Francis Meilliez z Uniwersytetu w Lille zauważył, że właśnie teraz decydujemy o tym, jaki będzie krajobraz tych terenów za trzydzieści i za trzysta lat. Trzeba te decyzje podejmować rozważnie i z wyobraźnią.

WANDA JAROSZ

Więcej informacji na stronach internetowych – www.ietu.katowice.pl oraz www.coalexpo.eu.



Fot. Janusz Moczulski